

LEON TROCKI NAGLE WYPIERA SIĘ SWOICH ZASAD BOLSZEWICKICH

Opowiada się za przywróceniem systemu kapitalistycznego

STANOWISKO TROCKIEGO WOBEC BLISKIEJ ŚMIERCI
LENINA MA DONIOSŁE ZNACZENIE

MOSKWA, 12 kwietnia. — Leon Trocki bolszewicki komisarz wojny nagle zmienił swoje stanowisko skrajnego radykalizmu i opowiada się za powołaniem przywróceniem w Rosji ustroju kapitalistycznego przez kontynuację nie nadawanej polityki ekonomicznej zapoczątkowanej przez Lenina. Stanowisko zajęte przez Trockiego w chwili, kiedy Lenin znajduje się na łożu śmierci ma niewątpliwie doniosłe znaczenie.

Trocki przez wyzreczenie się dawnym skrajnie radykalnych za patrywa starych się pozyskał dla siebie poparcie żywiołów umiarkowanych, popierających dotychczas kurs polityczny Lenina i po śmierci Lenina zajęć jego miejsce.

Bolszewicy za obawy bojkotu świata oszczędzą życie patryjarz Tichonowi

RYGA, 12 kwietnia. — Według wiadomości otrzymanych z wiarygodnych źródeł z Moskwy, rząd bolszewicki odczytał proces przeciw patryjarze Tichonowi z 11go kwietnia na 17 kwietnia w obawie bojkotu Rosji przez państwa europejskie. Bolszewicy przekonawszy się, jakie wzbudzenie wywołał w świecie cywilizowanym — stracenie księdza Buktiewicza, oświadczając, że proces patryjarzy Tichona względnie jego skazanie i stracenie mogłoby spowodować bojkot całego świata przeciw bolszewickiej Rosji.

Zaburzenia rasowe w Indjach

SIMLA (Indje angielskie), 12 kwietnia. — W miejscowości Am-tassur w południowej części Indji między Hindusami i muzułmanami, skutkiem których wiele osób zostało zabitych. Powodem zaburzeń była nienawiść religijna, pochodząca z fanatyzmu muzułmańskiego.

Rewolucjonści portugalscy odnoszą zwycięstwo

BUENOS AIRES, 11 kwietnia. — Wiadomości nadesłane z Urugwaju do pisma „La Nacion” donosi, że powstańcy brazylijscy w stanie Rio Grande do Sul odnieśli zwycięstwo nad wojskami rządowymi i gotują się do zajęcia miasta Caty, odległego o 8 mil od granicy urugwajsko-brazylijskiej. Powstańcy opowalali całą południową część stanu Rio Grande do Sul. Wojska federalne gromadzą się w przemyślnym celu do stawienia oporu powstańcom, w razie gdyby działania wojenne uchwycili przenieść do północnej części stanu.

Węgry obchodzą uroczystości rocznice śmierci Karola Habsburga

BUDEPEST, 12 kwietnia. — Z okazji rocznicy śmierci króla Cesarstwa Austrii i króla Węgier, Karola Habsburga w Budapeszcie odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne, celebrowane przez kardynała Czernoha. W nabożeństwie wzięli udział admirał Horty, regent Węgier, członkowie rodziny Habsburgów. Katakumby podobały nabożeństwa był przybrany w godła królestwa węgierskiego i był monarchą Austro-Węgier, na znak, że Węgry i Austria tworzą jedną zjednoczoną monarchię. Głównym gościem w paradyzie na cześć zmarłego króla.

Bolszewicy dokonują masowo aresztowań duchownych prawosławnych

WARSZAWA, 12 kwietnia. — W związku ze zbliżającym się procesem patryjarzy Tichona, który ma być odbyty w Moskwie — władze bolszewickie dokonują masowych aresztowań prawosławnych duchownych.

NAGONKA NA EAMONA DE VALERE

DUBLIN, 12 kwietnia. — Los Eamona de Valery, który wyemigrował z nastawioną na niego pułapką podążył w Glociel, w której został ranny i wzięty do niewoli według niepodległościowców irlandzkich, Liam Lynch, jest dotychczas niewidany.

Ostatnie wiadomości donoszące o pochwyteniu De Valery okazują się nieprawdziwe. Wojaka wolnego państwa Irlandji czynią wszelkie możliwe wysiłki, aby ująć nieuchwytnego wodza niepodległościowców irlandzkich.

Dalsze próby z aeroplanami bez motorów

ST. CYR, 12 kwietnia. — Stowarzyszenie dąży do rozwoju i ulepszenia aeroplanów bezmotorowych, zamieniając dotychczasowy sposób wzbijania się w powietrze aeroplanów bezmotorowych przez zjeżdżanie ze strumych zbroczy gór, na nowy sposób podnoszenia się w górę przy pomocy balonów i następnie opuszczanie ich na wysokości kilkuset metrów. Próby poczynione z nowym sposobem dają niespodziewane wyniki; aeroplan bezmotorowy zdolny jest utrzymać w powietrzu przeszło 8 godzin. W aeroplanie znajdowało się kilku członków francuskiego Stowarzyszenia Awiatycznego.

Wybitny działacz polityczny w New Yorku Smith zabity

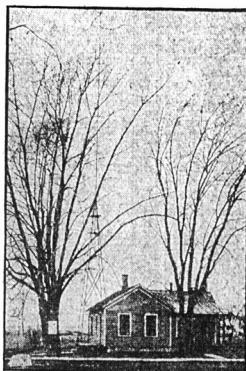
Najechnany przez uściskłego automobilistę w chwili, gdy usiłował przejść na drugą stronę ulicy

NEW YORK, 12 kwietnia. — We wtorek o godz. 6:30 wieczorem sekretarz największej organizacji politycznej w New Yorku, „Tammany Hall”, Smith, idąc w towarzystwie swojego brata Leveine’a, usiłował przejść z północno-wschodniej części 14-jej ulicy na wschód od wejścia do kolei podziemnej na południową stronę 14-jej ulicy. Na wschód od miejsca w którym sekretarz Smith z sędzią Leveine’em usiłował przejść ulicę stały dwie drożki samochodowe zastanawiające widok na wschód, skąd podążały liczne automobile i wozy, które w pierwszej chwili uderzyły w samochód Smitha, przejechały na drugą stronę ulicy. Gdy samochody i tramwaje ruszyły z miejsca dla przesunięcia się przez 4-ty Ave. w kierunku zachodnim, Smith z sędzią Leveine’em ruszyli na ulicę, ale w tej chwili uderzył ich bliźniaczy automobil „taxi”, który z gwałtowną siłą uderzył w Smitha, odrzucając go kilkanaście stóp naprzód ku wejściu do kolei podziemnej. Ani Smith, ani sędzia Leveine nie widzieli nadjeżdżającego automobilu, ponieważ widok na wschód 14-jej ulicy zastawiał im dwie drożki samochodowe, stojące na wschód od wejścia do kolei podziemnej. Wyjechał nastąpił w czasie wypadku z ręki kierowcy karygodnego niedbalstwa do szpitala Bellevue, gdzie Smith umarł po kilku godzinach nie odzyskawszy przytomności.

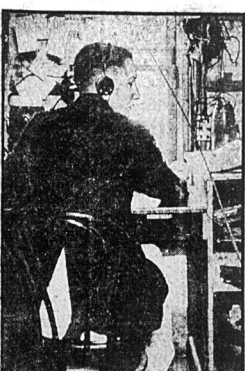
W pierwszej chwili automobilista usiłował uciec, ale został powstrzymany przez jednego z policjantów, którzy kierują ruchem w niebezpiecznym miejscu. Zmuszony do cofnięcia na miejsce wypadku automobilista, musiał oddać ofiarę swojej karygodnej niedbalstwa do szpitala Bellevue, gdzie Smith umarł po kilku godzinach nie odzyskawszy przytomności.

Tragiczna śmierć sekretarza Smitha wywołała w miejscowych kołach politycznych wielki żal i krytykę na niebezpieczne stosunki komunikacyjne, których ofiarą padł wybitny ich przedstawiciel, a życie tysięcy zwykłych śmiertelnych jest codziennie zagrożone.

KTO JEST WŁAŚCIELEMI POWIETRZA?



E. McWilliams, bankier w Dwight, Ill., wycofał skargę C. Wyllie Bergmana, który przez przyzwolenie i wysłanie wiadomości radiotelegraficznych przesłauda McWilliamsowi, właśc. radiolous Rycina przedstawia W. Bergmana przy pracy, jakoteż dom i wieżę.



E. McWilliams, bankier w Dwight, Ill., wycofał skargę C. Wyllie Bergmana, który przez przyzwolenie i wysłanie wiadomości radiotelegraficznych przesłauda McWilliamsowi, właśc. radiolous Rycina przedstawia W. Bergmana przy pracy, jakoteż dom i wieżę.

GRECJA NIE BĘDZIE PŁACIĆ ODSZKODOWAŃ

NIE PODPISZE TRAKTATU ZAWIERAJĄCEGO ODSZKODOWANIA

PARYŻ, 12 kwietnia. — Grecja postanowiła kategorycznie nie płacić żadnych odszkodowań Turcji. Jeżeli Turcja uprze się przy żądaniu odszkodowań, Grecja nie podpisze traktatu. Naznaczona na 20 kwietnia konferencja pokojowa w Lozannie napotkała na nie spodziewane przeszkody. Uznaje przez Wielkie Zgromadzenie Turcji konferencji nałożonych na Grecję pokrzywdzonych plany Anglii i Francji, które na nowej konferencji planowały zabezpieczyć sobie znaczący udział w koncesjach tureckich.

Skarb dziwaka znaleziony

RICHMOND, 12 kwietnia. — Henry Born, lat 61, od 30 lat po śmierci swojej bogactwa, podjął życie odnowki, znaleziony został martwy w swojej samotni. Podczas przeszukiwania znaleziono w różnych zakamarkach szafy 31,256 dol. w banknotach 5 i 10 dolarowych.

MIASTO DUISBURG SKAZANE NA KARĘ 5,000,000 MAREK

Burmistrz miasta został wzięty jako zakładnik

BERLIN, 12 kwietnia. — Miasto Duisburg zostało skazane na 75,000,000 marek kary za uszkodzenie sieci telegraficznej. Burmistrz miasta i poseł do parlamentu zostały wzięte jako zakładnicy, dopóki miasto nie zapłaci należności na niego kary.

Turcy napadli na wyspę zajęta przez Włochy

LONDYN, 12 kwietnia. — Oddział powstańców tureckich napadł dzisiaj na wyspę Castorizlo położoną przy Mielaj Azji i zajęła przez Włochy i ubelwidniwszy załogę włoską objął wyspę w posiadanie. Przywołał posiłki włoskie wkrótce wyparły powstańcy tureccy przyswajając wyspę. Wypsa Castorizlo była przedmiotem zaciegłego sporu na konferencji w Lozanie między delegacją włoską i turecką. Delegaci tureccy domagali się zwrotu wyspy Castorizlo, jako należącej do Turcji, przeciwko czemu delegacja włoska założyła energiczny protest. Rząd turecki przez zajęcie spornej wyspy przez powstańców chciał postawić Włochy wobec faktu dokonanego i zmusić je do zerwania się uroczystość do wyspy Castorizlo na rzecz Turcji.

Dorożca więzienny oskarżony o morderstwo

MADISON, Fla., 12 kwietnia. — Walter Higginbotham, dorożca więziony nad więziami skazany na ciężkie roboty został oskarżony o morderstwo w pierwszym stopniu z powodu śmierci Martina Taberta z North Dakoty. Tabert zmarł z ran zadanych mu przez dorożcę Higginbothama w obozie leśnym w Clara, Fla.

KANADA NIE CHCE NARAZAĆ STANÓW ZJEDN.

VICTORIA, B. C., 12 kwietnia. — Przemysłowcy wódki z portów Kanady nad Oceanem Spokojnym do Stanów Zjedn. zostali znacznie utrudnieni, ponieważ władze kanadyjskie nie pozwalają okrętom wyjeżdżającym na pełne morze zabierać większych ładunków wódki. Rząd kanadyjski wydał ten rozkaz, aby dać satysfakcję Stanom Zjedn. protestującym przeciw rozstrzelaniu na przemyślnictwo wódki z wybrzeży Kanady do Stanów Zjedn.

Sześciu niepodległościowców irlandzkich straconych

DUBLIN, 12 kwietnia. — W więzieniu państwowym w Tuen, powiecie Calway, zostało straconych sześciu niepodległościowców irlandzkich.

ZABURZENIA W PARLAMENCIE ANGIELSKIM

PREMIER BONAR LAW OPUŚCIŁ SAŁĘ PARLAMENTU

LONDYN, 12 kwietnia. — Parlament angielski był widownią niewiadomych dawno w parlamencie angielskim zaburzeń i walki na pięci. Według sprzecznych relacji poszczególnych posłów, jeden z posłów Partii Pracy został przypadkowo, czy rozmyślnie uderzony pięścią w głowę, co dało hasło do ogólnej bijatyki na pięści pomiędzy posłami, znajdującymi się w pobliżu nadającego i zaatakowania przedstawicieli rządu Williama Ormsley-Gore, jedynakręta dla kolonii przez jednego z posłów ze Skocji, z którego podsekretarz Ormsley-Gore chwycił się natychmiast za bary.

Przewodniczący Partii Pracy — Ramsay MacDonald i minister finansów Baldwin rzucili się na natychmiast między walczących da ich rozdzielenia.

Na ten widok kilku posłów partii pracy rzuciło się na ławy ministerialne z widocznym zamiarem zaatakowania przedstawicieli rządu, ale zostało zaatakowanych przez swoich przyjaciół. Premier Bonar Law na widok ogólnego zamieszania i groźnych wykrzykników powstał ze swego fotelu i opuścił gmach parlamentu.

Arcebyk Beniamin został rozstrzelany w piwnicy czerwczykajki

LONDYN, 12 kwietnia. — Arcebyk Beniamin, który przed rokiem został skazany na śmierć przez rząd bolszewicki, a którego śmierć dotychczas nie była pewna — został rozstrzelany przez bolszewików w krawkiej piwnicy czerwczykajki petrogadzkiej, jak donosi korespondent londyński „Daily Telegraph”.

OGÓLNE PODWYŻKI PŁAC W PRZEMYSŁE AMERYKAŃSKIM

LYNN, Mass., 12 kwietnia. — Wielkie tutejsze zakłady elektryczne General Electric, które mają swoje zakłady w Pittsfield, Mass. i Schenectady, N. Y. ogłosiły, że mają zamiar ogłosić dla swoich pracowników 12 procent podwyżki. W całym Lynn, Mass. 10,000 robotników otrzyma podwyżkę.

YOUNGSTOWN, Ohio, 12 kwietnia. — Niezależne stowarzyszenie „Republic Iron and Steel Co.” zatrudniające 10,000 robotników ogłosiło dzisiaj 10 procent podwyżki idące za przykładem stalowni trawstowych.

PREZ. WOJCIECHOWSKI PRZYJMUJE DELEGATÓW CZERWONEGO KRZYŻA

Życzy delegatom Międzynarodowego Czerwonego Krzyża pomyślnych obrad

PRZEWODNICZĄCY KONGRESU SKŁADA GRATULACJE POLSCE Z POWODU ZWYCZIEJENIA EPIDEMII

(Polska Agencja Telegraficzna przez Polskie Biuro Prasowe).

WARSZAWA, 12 kwietnia. — Prez. Wojciechowski przyjął wczoraj delegatów kongresu Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, odbywającego się obecnie w Warszawie.

Dr. Prohaska, delegat czecho-słowacki wybrany przewodniczącym kongresu Międzynarodowego Czerwonego Krzyża wygłosił przemówienie z powodu pomyślnego działania polskiego Czerwonego Krzyża przy zwalczaniu epidemii w Polsce, którą mu się udało całkowicie sblumid.

Prez. Wojciechowski w krótkiej odpowiedzi wyraził nadzieję, że obrady kongresu Międzynarodowego Czerwonego Krzyża w Warszawie będą pomyślne w wynikach.

POLSCY PIKARZE ODNOSZĄ ZWYCIĘSTWA

WARSZAWA, 12 kwietnia. — Drużyna pikli nożnej „Cracovia”, która ukończyła szereg występów w Szwecji nie straciła ani jednego zawodnika podczas całego objazdu po Szwecji. W ostatnim zawodzie drużyna „Cracovia” pokonała gwiazdę wszystkich szwedzkich drużyn pikli nożnej w stosunku 2-0. Przeciwnicy drużyny polskiej we wszystkich zawodach uzyskali tylko jeden punkt, podczas gdy drużyna „Cracovia” zdobyła 12 punktów we wszystkich odbytych grach.

STANY ZJEDN. POWINNY PRZYŁĄCZYĆ SIĘ DO MIĘDZYNARODOWEGO TRYBUNAŁU SPRAWIEDLIWOŚCI

By uchronić ludzkość od katastrofy

DES MOINES, Iowa, 12 kwietnia. — Sekretarz handlu i przemysłu Herbert Hoover przemawiając dzisiaj na konwencji Narodowej Liga Kobiet wygłosił uroczysty apel do narodów amerykańskich, by Stany Zjednoczone przystąpiły do Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości dla ugruntuowania pokoju i ochrony ludzkości od katastrofy.

Sekretarz Hoover w toku swego przemówienia wyjaśnił, że Stany Zjednoczone po przyłączeniu się do Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości, nie będą zobowiązane przyłączyć się do Ligi Narodów przeciwko czemu rząd amerykański wypowiedział się katogorycznie, podczas wyborów w 1920 roku.

„Każdy cudzoziemiec powinien zostać obywatel Stanów Zjedn. po 5 latach” — Copeland

NEW YORK, 12 kwietnia. — Każdy cudzoziemiec po przebyciu w Stanach Zjedn. 5 lat, powinien albo zostać obywatelem, albo być deportowanym do kraju, który barzeli kocha — taką opinię wyraził senator Copeland, przemawiając wczoraj przed Nowojorskim Wydziałem Transportacji.

Senator Copeland wyraził się, że w sprawach imigracyjnych jest zwolennikiem prawa wyboru, a nie prawa zakazu, wskazując na niebezpieczeństwo, jakie, zagrozić Stanom Zjedn. z powodu nieświadomości rządu o stosunkach panujących w Rosji, gdzie 9,000,000 ludzi padło ofiarą nędzy nie wygasających epidemii. Senator Copeland dał do zrozumienia, że jest zwolennikiem wyboru imigrantów, jakich Stany Zjedn. powinny przyjmować.

2 lata więzienia za sprzeciwianie się rozkazom władz okupacyjnych

ESSEN, 12 kwietnia. — Francuski sąd wojenny w Werdensku zał radnego miasta Essen na 2 lata więzienia i 500,000 marek za zlekceważenie rozkazu francuskiej władz okupacyjnych, by kapiele przyswoić w Essen — Rottlinghausen zostały przeznaczono do użytku wojsk francuskich.

DROBNE OGŁOSZENIA
NA NUMER N. „DZIENNY POWINNY BYĆ
DOSTAWIONE NAJPOŹNIEJ W PIĄTEK
WIECZÓR

Nowy Świat

Owned and published daily except Sunday by the
 NOWY ŚWIAT PUBLISHING CO., INC.
 MEMBER A. B. C.

DR. B. KULAKOWSKI, President and Editor
 W. BLAZEWICZ, Managing Editor
 DR. B. KULAKOWSKI, President and Editor
 W. BLAZEWICZ, Managing Editor
 DR. B. KULAKOWSKI, President and Editor
 W. BLAZEWICZ, Managing Editor

Entered as Second Class Matter, March 18, 1914,
 at New York Post Office, New York, N. Y.
 Post Office No. 100, New York, N. Y.
 DR. B. KULAKOWSKI, President and Editor
 W. BLAZEWICZ, Managing Editor
 DR. B. KULAKOWSKI, President and Editor
 W. BLAZEWICZ, Managing Editor

SUBSCRIPTION RATES
 (Outside New York City)
 One Year \$12.00
 Six Months \$6.00
 Three Months \$3.00
 Sunday Only \$2.00
 One Year \$12.00
 Six Months \$6.00
 Three Months \$3.00
 Sunday Only \$2.00

NEW YORK CITY
 Daily Excepting Sunday
 One Year \$12.00
 Six Months \$6.00
 Three Months \$3.00
 Sunday Only \$2.00
 One Year \$12.00
 Six Months \$6.00
 Three Months \$3.00
 Sunday Only \$2.00

MAIN OFFICE:
 24 UNION SQUARE, NEW YORK, N. Y.
 (4 Ave. corner 15 St.)
 Telephone: STUYVESANT 9483.

BROOKLYN BRANCH:
 866 MANHATTAN AVENUE
 Telephone: BRONX 1005.

AMERYKANIZACYJNE PRĄDY

Emigracja ras pokrewnych sobie kończy się zawsze przed tym, co później wynarodowieniem. Jest to naturalne prawo asymilacji. Oprócz żydów, którzy odrębnością rasową, jak również nie mając własnego państwa, stanowią wyjątek, wszystkie inne grupy narodowościowe rasy kaukazyjskiej, czyli białej, zlewają się z narodami, wśród których rzuciły się wypadki dziejowe.

Niemca co się ludzi pod tym względem, jak to czynią niektórzy i marzyć o jakimś wiecznym istnieniu jakiegokolwiek wychodźstwa. Oczywiście bierzemy tutaj pod uwagę brak świeżych sił emigracyjnych, który przyspiesza proces wynarodowienia. Jeśli można przypuścić dopływ emigracji stały i procentowo nie mniejszy niż wychodźstwo, jako całość w danym kraju, zawsze byłoby zwarte i silne, jako odrębna grupa narodowościowa.

W Ameryce mamy obecnie ograniczenie emigracyjne. Z tego powodu na porządku dziennym jest kwestja, co będzie dalej i jak te ograniczenia wpływają na wynarodowienie cudzoziemców, czyli inaczej mówiąc amerykanizację.

Różne są głosy. Jedni twierdzą, że amerykanizacja jeszcze za lat parę pójdzie bardzo szybkim tempem, inni znowu dowodzą, iż ograniczenia emigracyjne nie będą trwać zawsze i że znowu napłyną masy z Europy, wlewające świeże soki narodowe w grupy narodowościowe.

Co przyniesie nam przyszłość, są to tylko kalkule, na konkretnych danych nie oparte. Natomiast mamy przed sobą różniące się fakty, z którymi liczyć się musimy, bo wśród nich codziennie żyjemy.

Na każdym kroku konstatujemy silne prądy amerykanizacyjne, które nie czekają naturalnych skutków procesu osłabienia, lub też zanikania wychodźstwa, starają się proces ten sztucznie przyspieszyć.

We wszystkich dziedzinach życia społecznego, prądy te dają się coraz mocniej uczuć. Czasami nieznacznie i łagodnie, czasami ostro i brutalnie, usiłują podmywać fundamenty, na których opiera się i życie niesymilowana emigracja.

Rzecz jasna, że pisząc na ten temat, ma my na myśli przedewszystkiem wychodźstwo polskie.

Siedemdziesiąt procent polaków w Stanach Zjednoczonych nie są obywatelami tujejszymi. Lec nie najmniej nie obywateli, to znaczy przynależni prawnie do Rzeczypospolitej Polskiej, są często bardziej, zamerykanizowani, niż obywatele amerykańscy.

Wzburza to słuszne obawy w organizacjach polskich na wychodźstwie. Zdają one sobie sprawę, że muszą działać, bo inaczej w krótkim czasie stracą członków, stracą podstawy egzystencji. Amerykanizacyjne dążenia księży rzymskich, całkiem zdecydowane i wyraźne, tymbardziej pobudzają obrońców polskości wychodźstwa do energicznej akcji.

Raz porażają projekty wśród amerykańskich, przez wychodźstwo wymierzzone.

Ograniczenia tu, ograniczenia tam i lufnuch się bez końca. To występy przeciw prasie obcojęzycznej, to znowu przeciw nauczaniu języka polskiego w szkołach. Ostatnio, senator Stanów Zjednoczonych dr. Royal S. Copeland, przemawiając na zebraniu w New Yorku, wypowiedział pogląd, że każdy obcokrajowiec, który pięć lat nie żyje w Ameryce, powinien zostać oby-

telem tego kraju. Jeżeli się nie zgodzi, to powinien być deportowany.

Jest to tylko pogląd senatora Copeland. Nie przypuszczamy, żeby starał się go zamienić w czyn. Ale w każdym razie, jako jeden z wielu tego rodzaju, dowodzi, jak aktualną obecnie jest kwestja amerykanizacji. Dowodzi również, że wychodźstwo o ile chce się przed atakami zbyt gorących amerykanizatorów bronić, musi zorganizować obronę.

Postępowa żywość na wychodźstwie, które najlepiej rozumieją niebezpieczeństwo nienaturalnej amerykanizacji, niech nie zasympiają sprawy. Niech powstanie jedna organizacja oświatowa z łona lewicowej wychodźczej na zjeździe „Wyzwolenia” w Buffalo w końcu tego miesiąca.

Organizacja taka, jak to każdy może dzisiaj wnioskować, będzie miała pierwszorzędny wpływ i znaczenie dla z jednej strony regulowania procesu amerykanizacyjnego, a z drugiej, utrzymania polskości wychodźstwa.

INSTYTUT BADAWCZY BRONI CHEMICZNEJ W POLSCE

W „Polsce Zbrojnej” w wydaniu z dnia 24-go marca, t. b., czytamy wiadomość tej treści:

„Prezydent Rzeczypospolitej w Szkole, oraz instytucje badawczych Broni Chemicznej. Wczoraj Prezydent Rzeczypospolitej odwiedził Szkołę oraz Instytut badawczy Broni Chemicznej przy ulicy Ludnej w Warszawie. Prezydent przybył 12 i 13 w południe i odejechał o godzinie 2ej. W szkole bronii chemicznej wygłosił ad hoc odczyt o rozwoju i znaczeniu tej bronii komendant i twórca-organizator w tej dziedzinie. Zajmującą i fachową ujętę odczytu pan Prezydent wysłuchał z żywym zainteresowaniem, jak również wszyscy obecni: szef administracji wojkowej, gen. Osinski, komandzyszy panny Prezydentowi i ramieniu Ministra Spraw Wojskowych, szef departamentu VIII gen. Dzierżanowski, szef departamentu VIII gen. Zwierchowski, generał inspektor bronii chemicznej gen. Grotowski, komendant miasta gen. Suszyński, b. minister apropracji St. Siliński i inni. Ze szkoły bronii chemicznej pan Prezydent udał się do Instytutu badawczego tej bronii, zwiedzając laboratoria i urządzenia badawcze. Wyjaśnienia udzielił kierownik Instytutu: inżynier Berger i prof. major Wojciech-Sianożęcki. Pan Prezydent był serdecznie podejmowany przez współpracowników bronii chemicznej, oraz słuchaczy Szkoły i odejechał przy głośniejszych krzykach: Niech żyje!”

Instytut badawczy bronii chemicznej jest pierwszą organizacją wojskową, którą zawiódł Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej. Niewątpliwie z tego wiadać, że rząd polski do tej nowej bronii przywiązuje wielką wagę, ocenając niebezpieczną sytuację na wypadki, gdyby Polska musiała bronić swoich granic i niepodległości.

Podajemy te wiadomości czytelnikom, aby wiedzieli, że w Polsce w tym kierunku są czynione usiłowania, że wiedza stosowana do obrony kraju nie jest ignorowana.

Lecz jednocześnie zdawać sobie powinniśmy sprawę, że Polska potrzebuje znacznie więcej laboratoriów, niż ich dzisiaj posiada. Z tego wychodzą założenia, we wszystkich odłamach wychodźstwa zgodzono się na projekt zebrania funduszu na Instytut Naukowy Badawczy In. Tadeusza Kościuszki, który ma stanąć w Polsce. Postanowienie piękne, ale czy będzie wykonane? Pracuje, jak nam donoszą pittsburska polonia pod kierunkiem i kontrolą konsula, zbiera się do przeprowadzenia kampanji i polonja nowojorska.

Oby praca ta przyniosła jaknajlepsze owoce.

SKANDAL WE FLORYDZIE

Pisaliśmy niedawno o nie do wiary prawach w stanie Floryda, zezwalających na uprawianie niewolnictwa. Tragiczna śmierć Marcina Taber’a z North Dakoty, który został aresztowany we Florydzie za jazdę koleją bez biletu i przez szczerą fatalną przywrotność przedsiębiorstwa na trzy miesiące do niewoli, wywołała badania, sensacyjne odkrycie i akcję ze strony władz stanowych Florydy.

Stopniowo wykrywają się wprost ohydne rzeczy. Niewolnictwo w Putnam Lumber Co. i innych prywatnych przedsiębiorstwach, zaczęły się niejedną zbrodnią. Katowanie ludzi i znęcanie się nad nimi, należało do zwykłych wydarzeń w obyczajach karnych.

Z Corona, Fla. gdzie mieszka spora grupa Polaków, donoszą nam wypadki tego rodzaju:

„W osadzie polskiej Corona znajdowało się około piętno, których używano do robót na drogach publicznych. Kapitan oboru i dozorca, aby zżona zwałbił dwie Polki Smigielską i Obajkowską (14 lat) do autobusu, pod pozorem, iż zawiązał je do publicznego miasteczka Bunnell, powiatu Flagler, na lody i cukierki. Urzędnicy i zawiadzieli dziesięciu do lasu, gdzie je brutalnie i zwierzęco zgwałcili. Miłkowska zmarła w parę tygodni po wypadku.

Zbrodniarstwo jednak nie jest zrobiono. Nadzorca wyjechał do stanu sąsiedniego Georgia, a kapitan nadal więził katusze i mordercy.”

Z listu tego, potwierdzonego szeregiem nazwisk Polaków w Corona zamieszkałych, jak i z relacji, które ogłaszały pisma amerykańskie, można zrozumieć, że straszne stosunki panują wśród więźniów we Florydzie. Władze tego stanu, poruszane faktami wykrytymi i coraz to nowymi szczegółami wstępnego niewolnictwa, zbierają się do przeprowadzenia dokładnego śledztwa i skasowania prawa, które zezwalało nie przynosi i stanowi Florydy i Stanom Zjednoczonym.

Z CAWILI

Dla zdobycia podwalin pod budowę pomnika Chopina w Warszawie, według nagrodzonego konkursu międzynarodowego projektu Wacława Szymanowskiego, z pierwszą daną pospieszyli artyści polscy.

W tym celu J. I. Paderewski wystawił czek na \$1000 (40 milionów marek) dla Legionu Amerykańskiego „o wdzięczności za owoce zwycięstwa w Springfield, Ohio.” (Według sprawozdania gazet angielskich.)

Anglia obecnie buduje pięć olbrzymich statków napędzanych (dreadnoughtów) zaopatrzone w motory o sile 1000 koni, pędzących z szybkością 180 mil na godzinę. Ma to być mobilizacja przeciw francuskiej flocie na powietrzną, która bardzo niepokoi Anglię. Przedtem Anglia miała sprężać na morzu, była „panią” oceanów. Wobec tego, że przyszłe wojny prowadzone będą w powietrzu i że Francja przewidywać to, ciągle powiększa swoją flotę — Anglia zrozumiała, że i ona musi zapoznać się z flotą powietrzną.

Ameryka pozwoli sobie na większą flotę, co spowoduje powiększenie powietrznego floty japońskiej. Może też nowej epidemii powietrznego zbrojenia się ulegną i Niemcy (choć ich według traktatu wersalskiego nie wolno budować statków z motorami).

ZNOWU nadchodzą wiadomości z Moskwy, że wynalaziono tam

Z PRASY I O PRASIE

W „Kurierze Polakim” z Milwaukee czytamy artykuł tej treści:

„Pisząc o złożeniu mandatów senatorów przed biskupów Teodorowicz i Sapieghę, jedno z pism klerikalnych robi taką pogrozkę:

Lewicowcy w Polsce i w Ameryce cieszą się ogromnie ze złożenia mandatów senatorów przez dwóch biskupów polskich.

My zaś twierdzimy, że nie cieszą się, ale smutnie im wypadło, ponieważ biskupi zapowiedzieli, że teraz będą jeszcze skuteczniej używać Ojczyznę poza senatem, czyli zabiorą się z lepszym wynikiem niż dotąd skutkiem do zwalczania demagogji klasowo-partijnej. A sami biskupi w swojej rezynacji stwierdzają, że:

Obecnie składamy mandaty, ażeby w inny, skuteczniejszy jeszcze sposób służyć Ojczyźnie i wzywać ją do obywatelskiej pracy i na dotychczasowej drodze politycznej.

Znaczący to nie mniej, ani więcej, jak wypowiedzenie walki na śmierć i życie swoim przeciwnikom partyjnym.

Zle to wróży bardzo dla Polaki, lecz gorzej dla samych biskupów.

Brak może być w Polsce wielu jeźdźców rzeczy, lecz nie zabraknie strażników na zdradę, którzy zamiast pilnować browary, puszczać się w wir walk partyjnych i powaga swego stanowiska, oraz wypływający, potęgą nienawistni brata ku bratu.

Rzecz zbieżna na których w roku 1794 zawiązał dwaj targowicze — biskupi: Ignacy Masalski i Józef Kossakowski, zostali już zapomniani przez ich konfratroszów Teodorowicz i Sapieghę.”

Odpowiedzi Redakcji

Czytelniku W. T. z Brooklyn: — Czy rozsądny człowiek może wierzyć w takie bajki? I kto podobno konstatuje? Konstytucja Rzeczypospolitej polskiej opierała i opiera się na Sejmie Ustawodawcy. W koniach.

Czy wiecie o tem, że

Jednym z najważniejszych przemysłów rolnych Polski jest cukrownictwo rolnicze, dystrybucja i browary? Pracuje około 90 cukrowni, zatrudniających około 20,000 robotników. Roczna produkcja cukru rafinowanego wynosi przeszło 5 milionów kwintali. Czy wiecie, że żywność zawartą w żywności, a natomiast Turcji Papierosy Helmar zawierają 100 procent czystego Turckiego Tytanu?

nowy sposób wyrabiania filmów. Bieda i koralakow były fródem wielu wynalazków. Szczęśliwie pod tym względem odznaczali się Niemcy, którzy podczas wojny wyrobili coraz to nowe sposoby zastępowania materiałów, których nabywać nie mogli. Atoli naród rosyjski w biedzie i konieczności zawsze szukał drogi — „najmniejszego oporu” i raczej poddaje się biernemu obserwowaniu wypadków lub kroczy śladami instynktu. Cudowne wynalazki o zużyciu energii powietrza, wynalazki sytuacyjne oczu dla ślepych, o nowym sposobie wyrabiania filmów, wyglądają raczej na marnidła.

KONKURENCJA zawsze prowadzi do większej wydajności w produkcji, jakoteż do demokratyzacji przemysłu. Przed paru tygodniami nadeszła wiadomość z Paryża, że tam ktoś tańczył przez 23 godziny. Wobec tego jedna para tańczyła tańczyła na sali balowej w New Yorku przez 27 godzin, bez przerwy. Ale pan Cummings tańczył przez 50 godzin bez przerwy i zdobył rekord.

Prawdopodobnie wkrótce zgłoszą się ktoś, kto zatańczy 100 godzin, miesiąc, lub rok bez przerwy. Byłoby bardzo źle, gdyby inne państwo przewyższyło Amerykę pod względem rabunku lub samobójstwa. Spowodowałoby to masowe samobójstwa — dla honoru i pierwszeństwa Ameryki — „America first”.

P. Y.

które układały paragrafy tej wodli prawicowej z k. Lutosławskim na czele. Na przeszkodzie stałoby w Sejmie było załatwienie kłopotów z tym, kto więc rozważa pogłaski o „podrobieniu” konstytucji, ten albo jest człowiekiem pozbawionym sumienia, albo płatnym agentem wrogów Polski.

Czytelniku C. S. z Millers Falls, Mass. — Konstytucja Rzeczypospolitej polskiej została uchwalona 17-go marca 1921 roku. Dany był pomysł.

„Weteranowi” z Brooklyn: — South St., Washington, D. C. Numeru domu nie wiemy, ale i bez tego list dojdzie.

Czytelniku W. P. z New Jersey: — Niedzielne wydanie kosztuje rocznie \$2.50. Półrocznie \$1.25 i kwartałnie \$1.00.

Czytelniku J. K. z Central Falls, R. I. — Podałmy zażyczenie do biura Stow. Mech. Stamtąd otrzymacie sz. ob. odpowiedź.

DO POLSKI
 karty okręgowe
 na najpiękniejsze linie po oceanach
 do Ameryki, Australii, Azji, Afryki
 na plażach po rozkład jazdy i informacje do:
Agencji Stowarzyszenia Mechaników Polskich
 224 East 37th St.
 New York, N. Y.

DOCTOR MARTINSON
 224 East 37th St., New York, N. Y.
 15-30 do 1:30 p.m. i 4 do 6 w wiecz.
 w niedzielę: 10 do 12 w rano i 4 do 6 w wiecz.
 Telefon: ORCHARD 1821

DR. H. J. KORNBLUM
 140 Ave. B, New York, N. Y.
 15-30 do 1:30 p.m. i 4 do 6 w wiecz.
 w niedzielę: 10 do 12 w rano i 4 do 6 w wiecz.
 Telefon: ORCHARD 1821

JOSEF HELLER
 231 E. 14th St., New York City
 15-30 do 1:30 p.m. i 4 do 6 w wiecz.
 w niedzielę: 10 do 12 w rano i 4 do 6 w wiecz.
 Telefon: ORCHARD 1821

DR. BRYAN
 140 Ave. B, New York, N. Y.
 15-30 do 1:30 p.m. i 4 do 6 w wiecz.
 w niedzielę: 10 do 12 w rano i 4 do 6 w wiecz.
 Telefon: ORCHARD 1821

JOSEF HALICKI, M. D.
 140 Ave. B, New York, N. Y.
 15-30 do 1:30 p.m. i 4 do 6 w wiecz.
 w niedzielę: 10 do 12 w rano i 4 do 6 w wiecz.
 Telefon: ORCHARD 1821

HELMAR
 TURKISH CIGARETTES
 BOXES of 10 or 20
BACZ NA NAZWĘ
 HELMAR papierosy zawierają 100% czystego Turckiego Tytoniu i dlatego od wielu lat przekładane są przez znawców.
 HELMAR papierosy są dziś tego samego gatunku, jak kiedy poraz pierwszy się ukazały. Ten sam 100% czysty Turcki Tytoń.
 20 HELMAR papierosów kosztuje nieco więcej, niż 25 zwykłych papierosów, a przy paleniu każdego papierosa HELMAR domagacie kilka razy więcej rozkoszy.

MAR papierosy pakowane w pudełkach kartonowych, które zabezpieczają je od polamania i pokruszenia. Zwykłe papierosy pakowane są w papierowych paczkach.

ZAPAMIĘTAJcie PUDEŁKO I NAZWĘ
 Wytworzyć najwyższej jakości i inne artykuły, niezbędne do codziennego użytku, w najniższych cenach na świecie.

HELMAR

GESI KACZKI KURY
 Świeże każdego dnia
 24 Bowers
 24 Bowers
 24 Bowers

FUTRA
 NA ZAMÓWIENIE
 Przetworzy i naprawi wszelkie futry, mufa pracowni krawieckiej
 327 E. 14 St., New York City
 A. ROZEK

POLISH AMERICAN POULTRY MARKET
 24 Bowers
 24 Bowers
 24 Bowers

KURSA AUTOMOBILOWE
 Odbierali usług naprawy mechanicznej i elektrycznej, oraz jazdy. Gwarantujemy otrzymanie pozwolenia.
 Adam J. Husar
 524 So. 12 Street
 Newark, N. J.

Dr. J. Abowitz
 POLSKI LEKARZ
 Specjalista chorób męskich
 829 East 10th St., New York City

POLSKIE powstania w Wielkopolsce
 422 East 10th St., New York City

DR. H. E. COOK
 CHOROBY OCZU, USZÓW, GARDŁA I NOSA
 829 East 10th St., New York City

National Auto School
 220 East 14th Street
 220 East 14th Street

ARENA AUTO SCHOOL
 151 West 54th Street
 151 West 54th Street

NOWO-OTWARTOZONA POLSKA SZKOŁA AUTOMOBILOWA
 Pod kierunkiem znanego Inżyniera Automobilowego WŁADYSŁAWA NOWAKA
 151 West 54th Street
 151 West 54th Street

SNY ZDŁAWIONE

Napisal
FRANCISZEK FRĄCZEK

(Ciąg dalszy)

— Muszę panu wytknąć największy błąd — a jest nim brak wiary w siebie. Ludzie silni mimo szeregu cierpień i niepowodzeń stają się w końcu bohaterami. Trafia do celu prostą i wygodną drogą i dziecko potrafi...

Orski pokiwiał głową. Odpowiedział: — Piękne są teorie życia, lecz praktyka tych teorii potarga nerwy ludzkie — a nerwy nie odmładzają się.

— Niepowodzenie targa nerwy (chórzom, karierowiczom, ale nigdy ludziom czynu! Niepowodzenie nie zabija woli, owszem, utrwała ją i potęguje. Są w życiu ludzkim pające i bohaterzy, wygodnie kłamstwa i męczennicy prawdy — są zwierzęta o wielkich sercach!

Zosia wybuchła jak kulkę. Każde jej słowo zawstydzało Orskiego i w strzępy rwało jego dumę. Chórz, samolub, pająk — wybiła mu pulsami serce. W głowie kołowało mu się. W nadawanym filozofii jak mózgu czuł jeden olbrzymi żar: — Wygodni o wielkim żołądku, zwierz! Rozluźniona świadomość poczęła ścisnąć go i dusić.

Orski w tej chwili przechodził najcięższą walkę w życiu. Nie mógł więcej rzucać wykrętów, bo wysmiałaby go — a rzucał wprost na myśl przyznania się do postawionych zarzutów. Mechanicznie poruszał głowę i szeptał: Nie mam wiary, nie mam wiary — i to jest wszystka prawda, jaką mam.

Zosia odczuła duszę Orskiego i po malej przerwie rzuciła potokiem słów, by jego wewnętrzne odruchy zmiażdżyć do reszty.

— Wiara jest jedynym czynnikiem, który czyni człowieka godnym życia. Wierzyć w ideę, poświęcenie, postęp ludzkości — a wierzyć uparcie i nie wątpić! Wiara jest nieuniknionym łącznikiem, co z luznych przyczyn stwarza wielkie czyny. Wierzył Galileusz w swą prawdę — prawdę zwyciężyła. Nie odstraszyły go więzienia i przesładowanie. Wierzył Kopernik, wierzył Amierigo Vespucci i wierzył Washington. Czy Piłsudski był bez wary? Czy dał się złamać najpodlejszym torturom, podstępom i przeciwnościom? Gdy wyszyść zwyciężył, On jeden wierzył jeszcze — i z triumfem sprawy wszedł do stolicy! Dzięki jego wierze dwadzieścia pięć milionów niewolników zerżło żelaza kajdank z takim dźwiękiem, że cały świat zwrócił na Polskę oczy!

— I ja wierzę — wtęził Orski.

— Pan wierzy w swoje zatracenie! To wszystko! — oburzyła się Zosia. — Pan wierzy wiarą umierających niewolników. Jesteś pan niewolnikiem własnego pesymizmu. Z upartością wpajasz w siebie nic i wbrew wszystkiemu, co dobre, robisz z siebie karła! Czy nie masz pan w sobie bunt? Czy nie masz pan iskry, by rozpalć ogień czynu? Czyś pan już taki zimny jak trup?

— Nie, nie! — zaprotestował głośno Orski, gdy Zosia coraz zawzięciej smagała jego duszę i coraz bezlitośniej wyrwała chwały.

Oprócz protestu nie więcej nie mógł wyćścić z siebie. Umysł jego wyglądał już jak rozżukana burza morze, ale nie mógł jęknąć na wzór fali rozbijającej się na skałę.

Zosia wybrała skuteczny sposób. Nie rzucała mu łaski lub zebrani, lecz jak grzmot wyczytywała mu błędy i obowiązki bezlitośnie. I tem pokonywała jego stałość.

Teraz zamilkła i dała mu czas wypogodzić się.

Orski podniósł po chwili ciężką od gorącej głowy, zmrużył nabrzmiałą krwią powieki i patrzył w Zosię, jak w objawiającą się bóstwo natchnienia. Energia napływała weń — czuł buchający ogień w sobie — i czuł rosnące serce.

Podniósł się nagle i pijanym od ogromu myśli krokiem zbliżył się i wyciągnął dłoń. Schylając się pocałował rękę Zosi z cichym zaklęciem:

— Po takim chrzcie przyrzekam być człowiekiem!

Twarz Zosi rozpromieniała, gdy krzywił jeszcze wargi z bólu kończył:

— Dzięki tylko pani czuję zmartwych powstanie ducha...

Usiadł wyczerpany.

(Ciąg dalszy nastąpi).

KOŃ NA WZGÓRZU

Napisal
EUGENIUSZ MALACZEWSKI

(Ciąg dalszy)

Podziękujesz mi, zobaczysz... Co to ja mówię?... Aha! Ołóż wszystkie polski honor my dźwigamy. Patrz na nas Moskale, więc trza uważać, aby rzeczy tak kruche nie urosły pod ich but, śmierzdzący dziegiem. Bo honor, jak powiada poeta, to zwierciadło rycerza, a nie zwierciadło trzeba, jak ze szkłem — o stróżnie. Jak to tam stoi po łacinie, bo już dobrze nie pamiętam, ale słowem — „wszyscy ludzie są śmiertelni, Juljusz Cezar jest człowiek, więc i Juljusz Cezar zślad trafił”. Chodzi tylko o to, aby szlag trafił go, jak Cezara, a nie jak Cezara. Ergo — wszyscy co zginieją są śmiertelni, ty jesteś żołnierzem, więc sprawa jasna, jak słone.

Nie możemy się bić, bo nie mamy w ręku karabinu, więc pozostaje nam umrzeć, a umrzeć godnie. To jest prostopużnik nasz psi obowiązek! Psi obowiązek, powtarzam. Bo my — czenie jesteśmy? Proch, marnosc, wobec tej Polski, za którą ginemy. Ty pomyśl, jaki to dla nas zaszczyt, żeśmy walczyli za nią z bronią w ręku. A że taki marny nam koniec wypadł — to trudno. Nie pierwszy mi i nie ostatni. Tyłu nas leży w ziemi i tyłu jeszcze legnie... Tem się pocieszaj bo niczem innem się nie pocieszysz. Ścisnij zęby, powiedz: „Tobie, Polsko!” a z lekkim półdziesiąt sercem i staniesz pod mur.

Wiem, że ci za życia, pisywałeś wiersze, marzyłeś o stawie. Dajmy na to, stanie się ci z tej tarapaty wybrnieś cało. Bardzo pięknie! I cóż dalej? Napieszysz jeden i drugi tom poezji do księżyca, do posagu Wenery z Milo, do kwitających bżów, do słowików na jasminach, do wiosów kochanki i do jej cienkich kostek na nogach. Lecz co z tego, pytam? Duzo jest takich panów, co o tem piszą a robią to lepiej od ciebie. Ale za Polskę zginięsz ty, a nie oni. Oni zostaną i dalej będą rymować o księżycu, o palcach dołów weneckich, o łabędziu i Ledzie. A jak sumienie ich ruszy, to nawet może ładny wierszyk o nas ułożą. Tak to bywa na świecie...

A kiedyś po latach wstąpię do gruzów Wielka Polska i nas, bezimiennych, pomni ogniem i żelazem. Potem, jak przyjdzie jaka rocznica — nasz naród bardzo lubi rocznice — to o nas, poległych w tej wojnie, wspomną ryczałtem i zrobi się im przyjemnie i ciepło na sercu od łezki patriotycznego magazjstwa. A my, bracie, będziemy leżeć w tej obcej ziemi, równiutko i zadnej już krzywdy nikt nam nie wyrządzi. Skończy się męka. Zapomniemy o świecie, a ludzie o nas zapomną. I w tem zapomnieniu będzie nasza wielkość, wspanialość od sław wielkich mężów pióra. A wielkości tej nikt nam nie wydrze, bo zapłacimy za nią krwią serdeczną; i kłóż bo, prócz nas, będzie na nią łasy? Ale trzeba rzetelnie na to zapracować. W lufy, do ciebie wycelowana, trza spojrzeć nieulekale. Daj mi słowo, Jurku, że dotrwasz, że sumiennie zarobisz sobie na tę wielkość. Oni są straszni — ci, którzy przyjdą do nas, aby zamordować. Sam wiesz, jacy oni są. Dlatego ci mówię: Węć daj mi słowo żołnierza żelaznej Brygady, że się nie ugniesz, że obaj pomierzemy inaczej, niż ci, co tu siedzą, zamknięci z nami, a żaden nie wie, za co dostanie kulę w łeb. Dasz słowo? Dobrze? Jurku, braci-szku mój kochany!...

W te słowa Jan mówił do brata i czuł, że i sam znajduje w nim olbrzymie ukojenie, jakby się przed kim spowiadał i ko go pocieszał zarazem. Miłość do Ojczyzny i miłość braterska wzięły mu w usta te właśnie słowa, które były potrzebne. Młodzieniec zawsze chłubiący się trzeźwością swych poglądów, a dla leguńskiej teiny rozmyślnie w sobie hodujący żołądźność duchowych odruchów, przemawiał, jak poeta, nie wiedząc o tem wcale.

A Jerzy słuchał i jaśniał na twarzy, jak lampą, w której rozpała się święty ogień. Brał do duszy każde słowo brata i zamysł jak w muszlach młoci, kwitających, jak perłowa macia, młodzieńcami barwy i szlachetnie podatnych na wszystko, co wielkie i piękne. Z tych słów uwarłaby się w nim jakoby perły, niszane na złotą nitkę uczucia. A nie ta snuła się z jego serca, nagle wskrzeszonego, i wracała doń, objaw szczytnościem bolesnego ukochania całą daleką ziemię oczyszczając i znacząc jej tą miłością żołnierską granicę, których nie zamaze przynajmniej żaden polityczny traktat, podpisany nieuczciwą ręką możnych mekle rów lego świata. Jerzy z tą twarzą jasną, z wspomnieniami w zrenicach, tysiącami jak miecze skrzyżowane, rzeki cichym, pozornie obojętnym głosem:

(Ciąg dalszy nastąpi).

POLSKA W AMERYCE

(Rozmowa z Amerykaninem)

Odwiedziłem redaktora poczytnego miesięcznika angielskiego w Nowym Yorku.

Miesięcznik ten reprezentuje jedynie nowoczesny świat artystyczny i literacki, bez oglądania się na przeszłość.

Najwybitniejsi pisarze europejscy oświetlają najnowszą kulturę literacką swoich narodów.

Oświetlają wszechstronnie twórczość rodzinną, tłumacząc na język angielski utwory poetyckie i prozaične — pisarze ci uprawiają najszlachetniejszą propagandę na rzecz swojego kraju.

Jest to robota pozbawiona wszelkich tendencji, bo przemawiająca bezpośrednio przed talentem i piękno tłumaczeniowych utworów.

Na łamach tego pisma, które istnieje około czterdziestu lat, jeszcze ani razu nie ukazało się nazwisko polskie ani jeden utwor polski nie był tłumaczony.

Jedynie genialny muzyk Szymanowski znalazł tu słowa za chwyty, które wyszły z pod pióra Amerykanina.

— Popamiętajcie błąd zasadniczy, — mówił mi ów Amerykanin, za miast twórczości polskiej, dajcie popularne książki o twórczości. Zamieść poezję polską, dajcie książki o poetach. Nie tłumaczcie Zerkomskiego, Kasprzowicza, nie mówcie mi o innych — tylko dajcie dzieła dzieła o nich.

I to są oceny wysokiego poziomu artystycznego — jest dzieło same. Dzieło takie nie wymaga agitacji, przekonywania, propagandy.

Świat nowoczesny jest światem młodości, która na gruzach wojny buduje nowe życie.

Tylko młodzi rozumieją młodych. Przypuszczam, że młodzi poeci polscy w szacie angielskiej więcej uczynią dla umienia polskiego, aniżeli dziennikarze a nawet i dyplomaci.

Historia należy dziś do przyszłości. Powoływać się na to co było — to jest dziś nie modne. Mam dowody, że narodził się mój gęś się poszczycić w przeszłości wielką literaturą — ale DZIS ma ją i to wcale ciekawą. (Czesi). Biercie przykład właśnie od Czechów. Oni starają się tłumaczyć na język angielski wszystkie najnowsze swoje dzieła.

Muszę przynajmniej Panu, że znam dzieła temo literatury czeskiej, a o polskiej mam słabe pojęcie.

Dlatego, zapyta Pan. Dlatego, że mało tłumaczyli, albo zabiegali o tłumaczenia. Znam dwa tłumaczenia Mickiewicza, „Pana Tadeusza” — jedno wierszem, drugie prozą. Oba słabe. To samo ze Stowickim i Kraśnickim. Ale nas młodych obchodzi najnowsza literatura, — tej zupełnie nie znamy.

Pan mi mówi o Berenice, Staffie, Tuwlinie, Leimowie, Iwaszkiewiczu, o czasopiśmie „Skamander” — tą są ciekawe rzeczy. Ale ja wolę czytać ich po angielsku, aniżeli coś niecoś widać o nich. Szczególnie antologię poetycką są pożądane i mogą liczyć na poczynność.

Właśnie mam przed sobą takie zbiory najnowszej poezji niemieckiej, rosyjskiej, czeskiej, ba! nawet, ukraińskiej, — ale polskiej jak niema, tak i niema.

Trzeba uprzedzić Piękną

ASPIRYNA

Powiedz „Bayer” i dopomni się



Prawdziwa

Dopóki nie zobaczysz nazwy „Bayer” na paczce lub na tabletkach nie otrzymujesz prawdziwego Bayer wyrobu! Prawdziwego przez lekarza, przez przeszło dwadzieścia dwa lata i uznano przez miliony, jako doskonały na: Neuralgie Ból głowy Ból zębów Lumbago Ból uszu Reumatyzm Zażalenie Ból, Ból, Przyjmujcie tylko „Bayer” paczkę, która zawiera odpowiednie instrukcje. Wygodne pudełko z 12 tabletkami kosztuje kilka centów. Aptekarz również sprzedaje (flakoniki z 24 i 100 tabletkami, Aspiryna jest marką ochronną wewnątrz Bayera Monopolistyczny dystrybutor Salicylicacid.

zyk angielski właśnie „Chłopotów”. Dlatego polecam system i planowość.

Alle przedwzyskaniem, i to pod kreślam jeszcze raz — nas interesuje młodość, ostatnie słowo wszystkich literatur świata.

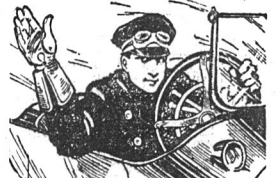
Przeżłość jest dla nas obojętna, nie uznaje klasyków.

Dajcie nam Waszą dzisiejszą młodą twórczość. Dajcie nam ducha! Niepodległej Polski.

Tak mówił do mnie ów redaktor-Amerykanin.

Warto się nad słowami tego Amerykanina zastanowić.

Dr. Jakob Szacki.



„To, czego Polacy w New Yorku i okolici długo oczekiwali”

NOWO-OTWÓRZONA

Polska Szkoła Automobilowa

Pod kierunkiem naszego Inżyniera Automobilowego p. Władysława Nowaka

OZNAJMIAM, iż rozpoczyna kursy mechaniki automobilowej i jazdy.

KLASY dienne i wieczorne. Nauka praktyczna.

SZKOŁA posiada najnowsze urządzenia i automobile.

NAJODPOWIEDNIEJSZY czas rozpoczęcia nauki reparacji automobilowej, a szczególnie jazdy, jest: wiosna, gdy natęży się budzi, a wraz z nią swądy duch w ludziach.

PRZYJĄDZIE pomówić osobicie z p. Inżynierem Nowakiem, który chętnie udzieli wszelkich informacji i oprowadzi po szkole.

Inżynier Nowak osobicie udzieli informacji we Wtorki i Czwartki od 7-jej do 9-jej wieczór, w Soboty od 4-jej do 6-jej. Szkoła otwarta codziennie i wieczornie.

POLSCY NAUCZYCIELE. Klasy w języku Polskim. Polskie książki automobile. Gwarantowany Lajcens. Bezpłatne biuro pracy dla Graduowanych.

ZAPRASZAMY do obejrzenia Szkoły. Wizytujący otrzymują ilustrowany katalog bezpłatnie.

OCEKUEJEMY licznego napływu gości.

Z szacunkiem

Polska Szkoła Automobilowa

ARENA AUTO SCHOOL

151 West 54th Street, New York, N. Y.

Chas. Kosches

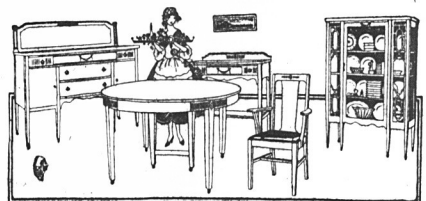
SKŁAD MEBLI

14 ul. i 1-Ave.

New York City

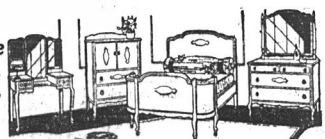
Pierwsza wielka wiosenna wyprzedaż w powiększonym lokalu

ZADZIWI WAS NIEZWYKŁYM DOBÓREM MEBLI NA SKŁADZIE ORAZ TANIOŚCIĄ CEN. POD TYMI DWOMA WZGLĘDAMI NIE DORÓWNUJE NAM ŻADEN INNY SKŁAD MEBLI NA EAST SIDE. ZOBACZcie, A PRZEKONACIE SIĘ!

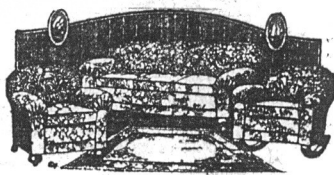


Kompletne urządzenie jadalni 10 sztuk od \$198

Kompletne urządzenie sypialni od

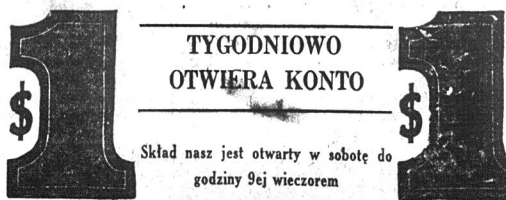


\$175 i wyżej



Ten wspaniały kom.-\$198.00 plet do salonu . . .

Gramofony od \$79.00



TYGODNIOWO OTWIERA KONTA

Skład nasz jest otwarty w sobotę do godziny 9ej wieczorem

